

**Daniel Kretrinsky szuka drzwi do wielkiej piłki. Próbował z Milanem, otrzymując "nie" co do oferty 600 mln euro. Teraz, jak donosi Corriere della Sera, ocenia AS Romę. Czeski magnat jest już współwłaścicielem Sparty Praga od 2004 roku, ale szuka bardziej prestiżowego klubu, aby zainwestować część ze swojego majątku 2,6 mld euro.**

Kretinsky, 43 lata, jest miliarderem i znajduje się na 924 miejscu listy Forbesa. Czech tak jak Patrick Schick, posiada grupę energetyczną EPH, z aktywnością w całej Europie, od Wielkiej Brytanii przez Niemcy po Węgry. Jego firma (w której ma 94% udziałów) zapewnia 25 tysięcy miejsc pracy i ma przychody na poziomie 6 mld euro, z zyskiem netto 800 mln euro. We Włoszech elektrociepłownię termoelektryczne na Sardynii, których właścicielem byli Niemcy. W Anglii kupił elektrownię węglową Eggborough i ma udziały w gazociągu, który doprowadza rosyjski gaz do granicy Austrii. W Czechach posiada też Czech News Center. W 2017 roku próbował kupić bez powodzenia Skodę. Jest też współwłaścicielem luksusowego kurortu na Malediwach. Jest z Brna, ale mieszka w Pradze, ma jednego syna i wielką pasję do piłki. Ukończył studia na Uniwersytecie Masaryk, jest gotowy negocjować z Pallottą zakup Romy po nieudanych negocjacjach z Singerem przy próbie zakupu Milanu. Wzorem dla naśladowania jest dla niego Roman Abramovich.

W marcu 2017 roku osiągnął 1 mld aktywów, ale jego imperium nadal się rozwija (w 2015 roku nie miał jeszcze 500 mln). Na chwilę obecną sprzedaż nie jest w Trigorii argumentem, który interesuje właścicieli, również ze względu na niepewność dotyczącą projektu stadionu. Gdy tylko obraz będzie bardziej wyraźny, Pallotta może zacząć zastanawiać się nad zrobieniem swojego największego zysku kapitałowego.

Autor: abruzzo